

Wędrowiec Świętokrzyski

Miesięcznik Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach • nr 28 • grudzień 2008 • czasopismo bezpłatne

Temat miesiąca

Tradycja sylwestrowej nocy

„Kochaj życie”

Wyróżnieni za kampanię

Konkurs o bezpieczeństwie

„Orlen-Bezpieczne Drogi”

W numerze

Listopadowy przegląd wydarzeń	3
Temat miesiąca	4
Wyróżnieni za kampanię	6
„Kochaj życie”	6
Więści z urzędu	7
Z Unią na Ty	8
Kontrola programu	8
Rok pracy	9
Konkurs „Orlen – Bezpieczne Drogi”	9
Kulturalny eksport	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki	10
Warto przeczytać	11
Warto posłuchać	11
Co? Gdzie? Kiedy?	12
Przepisy kulinarne	12



Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:

Generał brygady Wojska Polskiego, dowódca 2 Dywizji Piechoty Legionów stacjonującej w Kielcach to Juliusz Zulauf.



Juliusz Zulauf urodził się we Lwowie 20 sierpnia 1891 roku. Przed I wojną światową działał w Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckim. W sierpniu 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich, dowodził kompanią w 1 Pułku Piechoty Legionów. Od sierpnia 1915 roku walczył w 4 PP Legionów. W lipcu 1917 roku, w czasie kryzysu przysięgowego został wcielony do armii austriackiej. W odrodzonym Wojsku Polskim walczył w obronie Lwowa, a od maja 1919 dowodził 4 Pułkiem Piechoty Legionów.

W kwietniu 1930 r. został mianowany dowódcą 2 Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach. W 1932 roku otrzymał awans na stopień generała brygady. Pozostawił w Kielcach trwałe ślady swej działalności. Zaslugą Juliusza Zulaufa było rozbudowanie siedziby 4 PP na Bukówce. W 1934 r. wraz z wojewodą kieleckim Władysławem Dziadoszem zainicjował budowę na terenie parku-stadionu siedziby kolonii letnich dla niezamożnej młodzieży. Generał Zulauf wspierał również budowę kompleksu architektoniczno-sportowego przy ul. Ściegiennego. Wchodził w skład Komitetu Honorowego I Strzeleckiego Biegu Motocyklowego na Szlaku Kadrówki oraz brał udział w pracach Komitetu Budowy Pomnika Czynu Legionowego.

Od 1937 r. Juliusz Zulauf był dowódcą 5 Lwowskiej Dywizji Piechoty. We wrześniu 1939 roku walczył w obronie obłożonej stolicy. Po kapitulacji Warszawy dostał się do niewoli niemieckiej. Zmarł w Oflagu w Murnau 21 maja 1943 roku.

Nagrodę w naszym konkursie otrzymuje p. Danuta Kolasińska. Gratulujemy!

Nasze kolejne pytanie:

Warszawski architekt, w latach 1905-1909 przeprowadził restaurację sandomierskiego kościoła p.w. św. Jakuba. O kim jest mowa?

Na odpowiedzi czekamy do 29 grudnia 2008 roku, pod numerem telefonu 342 12 44 lub pod adresem poczty elektronicznej anna.zmudzinska-salwa@kielce.uw.gov.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego).

Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 041 344 29 56, fax 041 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 041 342 12 44

(Agata Wojda – rzecznik prasowy wojewody)
e-mail: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl

Skład i łamanie: Color Press Wydawnictwo
www.colorpress.com.pl

Listopadowy przegląd wydarzeń

...

Ponad 300 osób wystartowało w I Biegu Niepodległościowym o Puchar Wojewody Świętokrzyskiego. Zawody były jednym z elementów uroczystych obchodów tegorocznego Święta Niepodległości. Trasa liczyła 3100 metrów i wiodła od Placu Niepodległości przez ulice Żelazną, Czarnowską, IX Wieków Kielc, Rynek, Jana Pawła II aż pod pomnik Czynu Legionowego. Zawodnicy wystartowali punktualnie o godz. 11.00, a najlepszym z nich przebiegnięcie dystansu zajęło niespełna 10 minut. Nagrody przyznano w kilku kategoriach, zwycięzcy otrzymali je z rąk wojewody Bożentyny Pałki-Koruby. Wśród mężczyzn najlepszy był Siergiej Fiskowicz z Ukrainy, który na co dzień trenuje w LKB Rudnik, a wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Mariola Ślusarczyk z WIR-u Łopuszno. Uhonorowano również najstarszego i najmłodszego uczestnika biegu.



...

W obchodach 90. rocznicy odzyskania niepodległości wzięli udział wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba oraz wicewojewoda Piotr Żołądek. Tegoroczne obchody rozpoczęły się przed Pomnikiem Niepodległości, pod którym kombatancki oraz wojewoda i przedstawiciele władz regionu złożyli kwiaty. Po Mszy św. w Bazylice Katedralnej rozpoczął się marsz w stronę pomnika Czynu Legionowego. Na czele pochodu jechali ułani Kieleckiego Szwadronu Kawalerii, akompaniowała im Kielecka Orkiestra Dęta. Do maszerujących dołączyły tłumy kielczan, którzy pragnęli w ten sposób oddać hołd walczącym 90 lat temu o wolność ojczyzny. Przed pomnikiem Czynu Legionowego wszyscy zgromadzeni mogli obejrzyć inscenizację powitania Marszałka Piłsudskiego oraz wsłuchać się w melodie patriotycznych pieśni. - Godna to uroczystość i godna Państwa obecność. Dla nas, mieszkańców Ziemi Świętokrzyskiej, to święto ma szczególne znaczenia, bo to właśnie tu, w sierpniu 1914 roku padły pierwsze strzały legionistów prowadzące nasz kraj do niepodległości - powiedziała wojewoda.



...

Ćwiczenia ratownictwa wysokościowego z wykorzystaniem śmigłowca odbyły się na kieleckiej Kadzielni. Manewrom przyglądała się wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.



Ćwiczenia były jednym z elementów rozpoczętych w poniedziałek VI Międzynarodowych - VII Ogólnopolskich Manewrów Ratownictwa Wysokościowego Kielce 2008. Podczas szkoleń treningowych strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3 w Kielcach zaprezentowali techniki ratownictwa wysokościowego, pokazano najnowsze metody działań w akcjach ratownictwa medycznego oraz zademonstrowano sprzęt używany do transportu poszkodowanych. Manewry trwały trzy dni. Na strażaków i ratowników czekały także ćwiczenia w jaskiniach oraz sztolniach pogórnicych.

...

Pracownicy pomocy społecznej z województwa świętokrzyskiego obchodzili Dzień Pracownika Socjalnego. W uroczystościach uczestniczyli wojewoda oraz wicewojewoda.

Dzień 21 listopada, który ustanowiono Dniem Pracownika Socjalnego jest świętem wszystkich pracowników, którzy realizują zadania ustawy o pomocy społecznej na rzecz osób i rodzin potrzebujących wsparcia w rozwiązywaniu zbyt trudnych dla nich problemów codziennego życia. Praca socjalna to szerokie spektrum działań pomocowych. Ich adresatami są bezdomni, doznający przemocy, borykający się z uzależnieniami, dotknięci chorobą, niepełnosprawnością, ubodzy i niezaradni. Dla wielu z nich instytucja pomocy społecznej jest jedynym miejscem, w którym ktoś pochylił się nad ich życiowymi dramatami.



Dzisiejsze uroczystości odbyły się w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Wojewoda wraz z wicewojewodą wręczyli wyróżnionym pracownikom listy gratulacyjne.

...



„Czy to w Busku, czy to w Łodzi każde dziecko odblask nosi” - powtarzały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Busku-Zdroju. Wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba odwiedziła uczniów w ramach kampanii „Zawsze widoczny, zawsze bezpieczny”. Dzieciaki wysłuchały porad na temat bezpieczeństwa, dowiedziały się na co należy uważać przebywając na drodze oraz gdzie dzwonić w razie jakiegokolwiek wypadku. Jak zwykle w pogadankach pomagali wojewodzie policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Kielcach, byli również funkcjonariusze z komendy miejskiej w Busku-Zdroju. Na koniec spotkania każdy uczeń otrzymał opaski i światełka odblaskowe, które można nosić na ramieniu i przypiąć do tornistra. Po spotkaniu z dziećmi, wojewoda odwiedziła podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy.

Temat miesiąca

Tradycja Sylwestrowej Nocy

Z zapisków Georges'a Duby'ego wynika, że przed końcem pierwszego milenium lud przerażony był nieuchronnym zbliżaniem się końca świata. Wszyscy spodziewali się najgorszego. Kiedy jednak nic złego się nie stało, wybuchła ogromna radość, świętowano w osadach, przed domostwami, na rynkach i przed kościołami. Z uśmiechem na ustach tańczono, śpiewano, przygotowywano uroczyste potrawy – tak zapewne wyglądała pierwsza huczna, choć nieplanowana i nieświadoma swojego miejsca w tradycji, zabawa sylwestrowa...

Zwyczaj hucznych imprez ostatniego dnia roku nie narodził się jednak od razu po wydarzeniach sprzed tysiąca lat. Tak naprawdę zabawy sylwestrowe organizuje się dopiero od końca XIX wieku. Noworoczne tradycje mają więc stosunkowo krótką historię. Oczywiście ludzie od najdawniejszych czasów świętowali początek Nowego Roku, bowiem od zawsze wiązało się to ze spodziewanymi zmianami, nadejściem „czegoś” nowego.

Na początku trzeba było określić datę...

Kalendarz oparty na roku słonecznym, czyli okresie, w którym Ziemia obiega Słońce, znano już w starożytnej Mezopotamii i Egipcie. Za początek roku Egipcjanie uznawali współczesny 21 września, gdy na niebie pojawia się czczona przez nich gwiazda Syriusz. W innych kulturach za początek roku uznawano zwykle wiosenne zrównanie dnia z nocą, gdy natura budzi się do życia. W starożytnym Rzymie pierwszy miesiąc roku poświęcony był bogowi Marsowi i rozpoczynał się 1 marca. Miesiące miały na przemian 30 i 31 dni. Pewne zamieszanie wprowadził cesarz Oktawian August. Nazwał swym imieniem szósty miesiąc następujący po miesiącu poświęconemu Juliuszowi Cezarowi. Nie chciał być gorszy, więc wydłużył „swój” miesiąc do 31 dni. Odbiło się to na długość ostatniego miesiąca lutego, który do tej pory i tak miał 30 dni tylko w lata przestępne. Teraz pozostało w nim 28-29 dni.

Z datą 1 stycznia wiązało się natomiast w starożytnym Rzymie od II w p.n.e.

jedno ważne wydarzenie - wówczas obejmowali władzę konsulowie, najważniejsi urzędnicy republiki. I chociaż generalnie czas liczono od roku założenia Rzymu, to urzędowe dokumenty datowano zwykle kadencjami poszczególnych konsulów. 1 stycznia jako początek kadencji miał więc spore znaczenie praktyczne.

Pierwsi chrześcijanie świętowali Nowy Rok 6 stycznia, później przełożyli to święto na dzień przesilenia zimowego, przypadającego według juliańskiego kalendarza na 25 grudnia. Znacznie później, gdy Kościół okrzepł, ustalono, że Nowy Rok obchodzony będzie w oktawie urodzin Chrystusa, w dniu nadania mu imienia Jezus – czyli 1 stycznia.

Jednak data ta przyjmowała się bardzo powoli i w wielu krajach Europy nastąpiło to zdumiewająco późno. W Hiszpanii jeszcze w 1250 roku obchodzono Nowy Rok 25 grudnia, we Francji trwało to aż do 1564 roku, a w Rosji dopiero w 1700 roku zdecydowano się obchodzić Nowy Rok 1 stycznia. Ale nie data obchodzonego święta jest tu ważna, lecz niezwykle podobne obrzędy w różnych częściach świata.

...a dopiero potem oddać hołd tradycji

Noworoczne święto było niegdyś świętem magii. Wiele zwyczajów z nim związanych dotyczyło jedzenia i dostatku. Odżegnywano się w tym dniu od wszelkich trosk



staroegipski kalendarz

i kłopotów i zapraszano do domu dobre duchy. Wierzono, że to co się przydarzy w tym dniu, będzie wróżbą na cały nadchodzący rok.

Słowianie zaczęli rok wiosną, gdy w promieniach słońca boga Swaroga i jego syna Dadźboga rozpoczynało się nowe życie. Nasze zwyczaje noworoczne wywodzą się więc bądź ze słowiańskich kultów agrarnych, bądź też ze zwyczajów rzymskich połączonych z gusłami uprawianymi niegdyś wszędzie dla zapewnienia sobie szczęścia i bogactwa.

Wiele obrzędów sylwestrowych wiązało się z jedzeniem. W wiejskich domach pieczono całe stopy małych chlebków i bułeczek zwanych bochniaczkami lub szczo-drakami. Obdzielano nimi domowników na zdrowie

pularnym wówczas węgrzynem, czyli tokajem.

W dzień Nowego Roku wrózano, jaka będzie pogoda i urodzaj. Np. gdy dzień 1 stycznia był mroźny i jasny uważano, że jest to wróżba pomyślna, zapowiadająca przyszłe obfite plony. Wróżby te często ujmowane były w przysłowia, np. „Jak Nowy Rok jasny i chłodny - cały roczek pogodny i płodny”, „Gdy w styczniu ciepło na dworze - pustki będą w komorze”.

Istniał niegdyś przesąd, że pierwszą osobą wchodzącą do domu w Nowy Rok powinien być mężczyzna, bo jeśli jako pierwsza przestępowała próg niewiasta, wróżyło to kłótnie, kłopoty i swary przez cały rok.

W Nowy Rok - tak jak w całym okresie świątecznym - chodzili po domach, grając i śpiewając, cudacznie po-



i pomyślność oraz bydło w oborze, żeby się dobrze cho-wało. Był to również dar - zwyczajowy gościniec - przeznaczony dla sąsiadów i kołędników, których spodziewano się nazajutrz, a więc w dniu Nowego Roku.

Najciekawsze pieczywo noworoczne wykonywali mieszkańcy Kurpiowszczyzny, Podlasia oraz części Warmii i Mazur. W wigilię Nowego Roku pieczono tam tzw. nowe latka. Były to kręgi z ciasta, do których przylepiano figurki zwierząt, a w samym środku umieszczano figurkę ludzką, wyobrażającą gospodarza, gospodynię z niemowlęciem na ręku, pasterza lub myśliwego. Nowe latka wieszano w domu, aby zapewniały szczęście i pomyślność w nowym roku. Na Pomorzu późnym wieczorem lub w dzień Nowego Roku obwiązywano słomą drzewka owocowe i wtykano w nie krzyżyki z ciasta - na urodzaj. W domach szlacheckich o północy wznoszono noworoczny toast - nie, jak dzisiaj, szampanem, lecz po-

przebierani kolędnicy. Na ziemi Sądeckiej i Rzeszowskiej w dniu Nowego Roku (i tylko w tym dniu) przychodziły z życzeniami „draby” - czyli starsi chłopcy i młodzi mężczyźni ubrani w słomiane stroje. Podkradali jedzenie i płatali różne figle, np. zatykali kominy starymi szmatami czy wypuszczali bydło z obory. Wszystko uchodziło im bezkarnie, bo wierzono, że „gdzie drab w domu, szczęście w domu będzie, krowa się ocieli, dziewczka za mąż wyjdzie”.

Tak witali Nowy Rok nasi przodkowie. Czerpiąc z ich mądrości i tradycji u progu Nowego 2009 Roku pragniemy wszystkim mieszkańcom regionu świętokrzyskiego i ich rodzinom złożyć życzenia zdrowia, szczęścia i pogody ducha.

Do siego roku!

Wyróżnieni za kampanię

Wojewoda świętokrzyski Bożentyna Pałka-Koruba i wicewojewoda Piotr Żołądek wręczyli statuetki i pamiątkowe dyplomy osobom wspierającym kampanię „Kochaj życie”. Gala finałowa odbyła się w Hotelu „Łysogóry” w Kielcach.

- Cieszę się, że wiele osób włączyło się do kampanii „Kochaj życie” i wsparło jej działania. Dziękuję także regionalnym mediom za pomoc w propagowaniu idei profilaktyki. Najważniejsze, że osiągnęliśmy cel – zwiększyła się liczba wykonywanych badań profilaktycznych i mam nadzieję, że to stała tendencja – dziękowała na wstępie wszystkim zebranym wojewoda. W pierwszej kolejności podziękowania za wszechstronną współpracę w organizacji kampanii osobiście odebrali prezes Polskiego Radia Kielce Janusz Knap i reprezentującego redakcję Echa Dnia Janusz Kania oraz bracia Waldemar i Tomasz Kęćko. Szczególne wyrazy wdzięczności przyjęli lekarze: Arkadiusz Chil, Stanisław Góźdz, Robert Orzeszko i Jacek Heciak. – Jest to jedna z form zwiększania świadomości kobiet. Bez tego typu akcji nie przekonamy i nie dotrzemy do pań, które nie wykonywały badań, te profilaktyka może uratować im życie – mówił dr Arkadiusz Chil.

O tym, jak ważna jest promocja profilaktycznych badań cytologicznych i mammografii wśród wszystkich kobiet przypomniał również przedstawiciel Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia, Grzegorz Furgał: - Widać w systemie komputerowym NFZ-u, że kampania „Kochaj życie” przyniosła bardzo duży efekt i zniknęły niektóre „białe plamy” na terenie województwa świętokrzyskiego. Docenił również rolę samorządów oraz ludzi znanych w regionie: - Kobiety bardzo potrzebne jest takie zaangażowanie samorządów oraz lokalnych liderów, którzy chcą i potrafią namawiać kobiety do wykonywania systematycznych badań profilaktycznych.

Podczas gali zaprezentowane zostały również wyniki konkursu na „Najbardziej przyjazny gabinet ginekologiczny”. Nagrodę odebrał dr Jacek Chamerski z NZOZ Femi-Med Kielce. Uhonorowano też gabinety lekarskie i samorządy najbardziej aktywnie realizujące i wpierają-

ce programy profilaktyki zdrowotnej w mijającym roku. W kategoriach gmin miejskich, miast powiatowych i gmin wiejskich statuetki otrzymali: dr Zdzisław Ogonek (NZOZ „Nowe Życie” Włoszczowa), dr Jacek Chamerski, Leszek Michalec (Daleszyce) oraz Andrzej Zemsta (Łągów). Pamiątkowe dyplomy otrzymali: dr Jolanta Przydatek-Olesińska (Starachowice), dr Ryszard Junkiewicz (Ostrowiec Świętokrzyski), dr Mieczysław Orłowski (Bodzentyn), dr Grażyna Woźniak (Smyków) oraz Ewa Chwalińska (Mniów).



Specjalnymi statuetkami zostali uhonorowani: prezes Świętokrzyskiego Klubu „Amazonki”, Halina Cecot, przedstawiciele samorządów (Staszów, Jędrzejów, Busko-Zdrój), które najaktywniej wspierali program kampanii oraz zmarły niedawno antykwariusz Andrzej Metzger, w imieniu którego nagrodę odebrał Igor Metzger.

Ceremonię uświetniły pokazy taneczne grupy JUMP oraz mini recital wschodzącej gwiazdy estrady kieleckiej, Małgorzaty Nakoniecznej.

Kampanię „Kochaj życie” wojewoda prowadziła od marca. W tym czasie przeprowadzono wiele spotkań z kobietami z całego regionu, happeningów oraz imprez – wszystko po to, aby jak najwięcej pań z województwa świętokrzyskiego skorzystało z profilaktycznych badań cytologicznych i mammografii.



Wieści z urzędu

Powstał nowy urząd

Świętokrzyski Oddział Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska rozpoczął pracę w budynku Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Institucję utworzono, aby przyspieszyć realizację inwestycji. Jej zadaniem będzie wydawanie decyzji i raportów środowiskowych. Czas oczekiwania na te dokumenty ma skrócić się z 300 dni do około 100. Urzędnicy będą też odpowiadać za gromadzenie danych i sporządzanie informacji o sieci „Natura 2000” i innych obszarach chronionych. Do ich obowiązków będzie należała również współpraca z organizacjami ekologicznymi.

Pełniącym obowiązki dyrektora placówki został Jarosław Pajdak, który do tej pory był wojewódzkim konserwatorem przyrody.

Święto Służby Cywilnej

Święto Służby Cywilnej obchodzili 14 listopada pracownicy Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. W uroczystościach wzięli udział wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba, wicewojewoda Piotr Żołądek oraz dyrektor generalny ŚUW Sławomir Neugebauer.

- Uroczystość ta oraz wszystkie wyróżnienia są podziękowaniem za normalność. Jest ona bowiem najbardziej pożądaną i najważniejszą wartością w Służbie Cywilnej. To właśnie administracja państwowa zapewnia trwanie, kontynuowanie i normalny porządek rzeczy - mówiła, zwracając się do pracowników ŚUW, wojewoda. Podziękowała również za pracę urzędników, ich zaangażowanie i ciągłe podnoszenie umiejętności, które przyczynia się do coraz lepszego funkcjonowania państwa.

W imieniu Prezydenta RP wojewoda oraz wicewojewoda odznaczyli również Medalami za Długoletnią Służbę 83 pracowników urzędu. Z rąk dyrektora generalnego ŚUW Sławomira Neugebauera 11 osób odebrało tzw. „Urzędnicze Oscary” czyli Statuetki Służby Cywilnej, nagrody za długoletnią pracę otrzymali natomiast wszyscy jubilaci, w tym również wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. *- Dziękuję Państwu za dobrą pracę, a skła-*



dając te podziękowania, życzę Państwu, aby praca ta spotkała się z uznaniem klientów, bowiem to właśnie ono jest największą nagrodą - powiedział dyrektor Neugebauer.

Program przebudowy dróg

Sto dwadzieścia wniosków w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych wpłynęło od gmin i powiatów województwa świętokrzyskiego.

Szczegóły dotyczące procedury naboru znalazły się w opublikowanym przez MSWiA projekcie uchwały w sprawie ustanowienia Programu Wieloletniego p.n. „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 - 2011”. Jak wynika z dokumentu, w ciągu najbliższych 3 lat na remonty i budowę kluczowych odcinków dróg gminnych i powiatowych budżet państwa przeznaczy 3 mld zł. Tyle samo w ramach wkładu własnego wydadzą samorządy.

Wojewoda powołała specjalną komisję, składającą się z dwóch pracowników urzędu wojewódzkiego oraz po jednym przedstawicielu urzędu marszałkowskiego, oddziału GDDKiA i Policji, która zajmuje się oceną wniosków.

„Homo homini”

Zwycięzcy w konkursie wojewody „Homo homini” zostali wyłonieni. Kapituła wybrała najlepsze kandydatury. Celem przedsięwzięcia była m.in. popularyzacja dobrych praktyk w zakresie działań na rzecz osób niepełnosprawnych oraz promowanie postaw, zachowań i działań podnoszących jakość ich życia.

Wyróżnienia przyznano w trzech kategoriach: organizacja pozarządowa działająca na rzecz osób niepełnosprawnych, osoba fizyczna będąca członkiem organizacji pozarządowej działającej na rzecz osób niepełnosprawnych oraz osoba fizyczna aktywnie działająca na rzecz osób niepełnosprawnych lub wspierająca te działania.

Uroczysty finał konkursu, podczas którego poznamy nazwiska zwycięzców, odbędzie się 10 grudnia w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim.



Z Unią na Ty

Walka z ubóstwem

Komisja Europejska zaproponowała w ostatnim czasie zestaw wspólnych zasad, którymi mają kierować się państwa członkowskie Unii Europejskiej, opracowując strategie walki z ubóstwem. Założenia opierają się na trzech kluczowych aspektach: odpowiednim wspieraniu dochodów, runku pracy sprzyjającemu integracji społecznej oraz równemu dostępowi do usług wysokiej jakości. Władze poszczególnych krajów będą zachęcane do odnoszenia się do wymienionych wspólnych zasad i do określania na ich podstawie założeń polityki dla potrzeb „aktywnej integracji”, w celu zdwojenia wysiłków na rzecz zwalczania wykluczenia społecznego i wykluczenia z rynku pracy.

Zdaniem Komisji, obecnie realizowane programy zwalczania ubóstwa bardzo często zawodzą, ponieważ wykluczenie społeczne wypływa z rozmaitych źródeł, tj. brak pracy, czy też dostatecznych umiejętności, izolacja społeczna, rozpad rodziny, kłopoty mieszkaniowe. Aby móc skutecznie wyprowadzić ludzi z ubóstwa, konieczne jest przyjęcie zintegrowanego podejścia do problemu, co oznacza z jednej strony zapewnienie jak największej liczbie ponowną integrację na rynku pracy, z drugiej zaś strony zapewnienie osobom niezdolnym do pracy niezbędnych środków umożliwiających im godne życie.

Ubóstwem zagrożonych jest ok. 16% Europejczyków. Wśród dzieci wskaźnik sięga 19%. Stopa długotrwałego bezrobocia utrzymuje się na poziomie 3%, a odsetek młodzieży przedwcześnie opuszczającej szkołę wynosi 15%. Pomimo dowodów na skuteczność transferów socjalnych w walce z ubóstwem, bez których poziom ubóstwa wynosiłby, jak się szacuje, 26%, znaczna część osób, do których kierowane są programy pomocy społecznej, nie korzysta z nich w rzeczywistości. Stąd też inicjatywa nowego zalecenia na temat aktywnej integracji, z którą wyszła Komisja Europejska. Jej zadaniem będzie ponowne zintegrowanie z rynkiem pracy każdego, kto jest w stanie pracować, przy równoczesnym zapewnieniu środków niezbędnych do godnego życia tym, którzy pracować nie mogą.

Zdaniem Komisji, aby integracja przyniosła trwałe efekty, osoby w niekorzystnej sytuacji potrzebują wsparcia w postaci odpowiednich środków oraz zindywidualizowanych usług urzędów zatrudnienia i służb socjalnych, które zagwarantują ich uczestnictwo w życiu społecznym oraz ich czynną zdolność do pracy.

Zaproponowane przez KE wspólne zasady stanowią dobrowolne ramy, z których państwa członkowskie będą mogły korzystać opracowując własne polityki i zostaną poddane formalnej dyskusji na forum rządów krajowych uczestniczących w Radzie ds. Zatrudnienia i Spraw Społecznych w grudniu 2008 r.

Kontrola programu



Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Kielcach w ramach ogólnokrajowego cyklu kontrolnego, przeprowadził w okresie od czerwca do września 2008 r., kontrolę realizacji zadań Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych (KPOŚK) przez aglomeracje na terenie województwa świętokrzyskiego.

Celem kontroli było dokonanie oceny stanu realizacji zadań przez aglomeracje, dla których termin dostosowania do wymogów prawa przewidziano na koniec 2005 r., ale tego nie uczyniły w wyznaczonym terminie oraz dla aglomeracji o wielkości powyżej bądź równej 15 000 RLM, które mają osiągnąć zgodność z wymaganiami w okresie 2006 – 2010. Łącznie oceną objęto 13 aglomeracji z terenu województwa świętokrzyskiego, w tym 4 aglomeracje (Sobków, Bieliny, Radoszyce, Styków), które miały osiągnąć zgodność z wymaganiami do końca 2005 r.

W ramach kontroli dokonano analizy i oceny efektów ekologicznych przedsięwzięć w odniesieniu do wyposażenia aglomeracji w systemy kanalizacji oraz w oczyszczalnie ścieków.

Przeprowadzona ocena wykazała, że spośród aglomeracji, dla których termin realizacji zadań w KPOŚK przewidziano na koniec 2005 r., dwie z nich zrealizowały zamierzenia i osiągnęły efekt wynikający z ustaleń KPOŚK.

W grupie aglomeracji o RLM \geq 15 000, dla których przewidziano termin realizacji zadań w II etapie w latach 2006 - 2010 r., żadna z nich nie zrealizowała jeszcze zadań wynikających z KPOŚK. Z ustaleń kontroli wynika, że ponad połowa aglomeracji uzyskała wymagane pozwolenia na budowę i rozpoczęła procedury związane z opracowaniem wniosków i pozyskaniem funduszy na realizację przedsięwzięć. W pozostałych przypadkach czynione są przygotowania do uruchomienia procedur inwestycyjnych.

Wyniki przeprowadzonej oceny wskazują, że stan zaawansowania realizacji zadań KPOŚK dla wybranych aglomeracji na terenie województwa świętokrzyskiego jest mało zadawalający. Nie wszystkie aglomeracje, które miały osiągnąć wymagania w I terminie tj. do końca 2005 r. zrealizowały zadania.

Pełna informacja o stanie realizacji zadań KPOŚK w skali całego kraju przygotowana jest przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska.

Rok pracy

Rozmowa z wojewodą Bożentyną Pałką-Korubą



29 listopada minął rok, odkąd objęła Pani funkcję wojewody świętokrzyskiego. Jaki był to rok dla naszego województwa?

- To był dobry rok, głównie dlatego, że wiele ważnych spraw udało się załatwić. Do najbardziej istotnych można zaliczyć ustawę metropolitalną, którą dzięki zaangażowaniu wielu osób z naszego regionu, udało się znowelizować w taki sposób, aby pominięte miasta wojewódzkie zostały wprowadzone do projektu i uzyskały możliwość starania się o status metropolii. Miniony rok był również dobry ze względu na to, że nie dotknęły nas żadne groźne sytuacje związane z klęskami żywiołowymi

Wręczając nominacje nowym wojewodom premier Donald Tusk powiedział, że Państwa zadania będą niestandardowe. Czy rzeczywiście takie są?

- Premier miał na myśli ustawę kompetencyjną, nad którą w tej chwili pracuje Sejm. Zadania te są niestandardowe głównie dlatego, że wojewoda oddaje sporo swoich uprawnień marszałkowi województwa, pozostawiając jednak w swoich kompetencjach funkcje związane z nadzorem i kontrolą. Takie zabiegi przeważnie bywają

dość skomplikowane, dlatego też przy obsadzaniu stanowisk wojewodów w listopadzie ubiegłego roku brano pod uwagę doświadczenie samorządowe kandydatów. Od tej pory zmieniła się również rola wojewodów. Możemy wspierać różnego rodzaju zadania i projekty, nie mamy jednak narzędzi i mechanizmów, które kreują finansowy wymiar przedsięwzięć.

Kiedyś wspomniała Pani, że nie będzie wymagać od swoich współpracowników ani więcej, ani mniej niż od samej siebie - jak zatem układa się Pani współpraca z urzędnikami i pracownikami administracji zespolonej?

- W większości układa się świetnie. To naprawdę dobrze przygotowani specjaliści do wykonywania swoich zadań, wystarczy tylko zadania te określić i przedstawić. Natomiast, tak jak w każdym zakładzie pracy są ludzie, którzy są bardziej zaangażowani i ci, którzy mniej entuzjastycznie podchodzą do swych obowiązków.

365 dni pracy to wiele wydanych decyzji i mnóstwo załatwionych spraw. Co Pani zdaniem można uznać za największy sukces dla regionu i jego mieszkańców?

- Po pierwsze podsumowanie 10-letniej działalności regionu świętokrzyskiego jako województwa świętokrzyskiego uwieńczone wpisaniem nas do grona miast, które mogą starać się o status metropolii. Sukcesem jest także znaczne poprawienie infrastruktury, choć trzeba zaznaczyć, że jeszcze bardzo wiele wyzwań stoi przed nami.

Czy po roku pracy znajduje Pani jeszcze czas na ulubioną jazdę na rowerze i grę w brydża?

- Cały rok nie udało mi się zagrać w brydża i to jestem w stanie zaakceptować, natomiast chyba tylko dwa razy jeździłam na rowerze, a to już niestety trudniej jest mi przeżyć.

Konkurs „Orlen – Bezpieczne Drogi”



Po raz trzeci kampania wojewody świętokrzyskiego „Zawsze widoczny, zawsze bezpieczny” zgłoszona została do konkursu organizowanego przez fundację Krzysztofa Hołowczyca „Kierowca bezpieczny” oraz Polski Koncern Naftowy „Orlen”.

Konkurs jest jednym z głównych elementów programu „ORLEN. Bezpieczne drogi”, którego celem jest poprawa stanu bezpieczeństwa na polskich drogach. Rywalizacja obejmuje najciekawsze i najskuteczniejsze inicjatywy, jakie podjęto na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa na polskich drogach. Konkurs jest adresowany zarówno do organizacji pozarządowych, jak i do szkół, uczelni, firm, jednostek samorządowych, instytucji publicznych oraz

osób fizycznych. Ideą organizatorów jest inspirowanie, pomoc w realizacji i nagradzanie najciekawszych inicjatyw służących realnej poprawie bezpieczeństwa na naszych drogach.

Wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba postanowiła zgłosić do konkursu organizowane od stycznia spotkania z uczniami szkół podstawowych oraz podopiecznymi Środowiskowych Domów Samopomocy we wszystkich miastach powiatowych regionu. Podczas każdego z nich wojewoda wraz z policjantami z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach przypominają słuchaczom o zasadach bezpieczeństwa na drodze oraz wręczają światełka odbłaskowe.

Dwie poprzednie edycje akcji, które były zgłaszane co rok otrzymały już specjalne wyróżnienia.

Kulturalny eksport

Natalia Łakomska



Urodzona w Kielcach artystka już w „plastyku” miała okazję zetknąć się ze sztuką ogólnopolską, bowiem ówczesny dyrektor, Tadeusz Maj, człowiek z niezwykłą pasją, zatrudniał w pracowniach twórców z całego kraju.

Jednak za najbardziej kreatywne Natalia uważa kontakty z artystami naszego regionu: Romanem Harajdą, Henrykiem Papiernikiem czy Leszkiem Nicińskim. W 1997 roku wyruszyła do Torunia po uniwersytecki dyplom z malarstwa. Jednym z najbardziej ciekawych i oryginalnych osiągnięć Natalii był indywidualny projekt „Byt Nie Bycia” w 2004 roku, której finałny, trzeci element, przedstawiła w dawnej i opuszczonej stacji benzynowej.

- Zaadoptowałam 100m² powierzchni ziemi, która wydaje się być odrzucona, niechciana. Naznaczę ją swoim „bytem nie bycia”, a może tylko nadam jej imię, żeby przestała być anonimowa – komentuje swoją wizję artystka. - Zależało mi na utożsamieniu przestrzeni czy kolejnej próbie odnalezienia siebie w naszej rzeczywistości. Pokolenie, które wychowywało się na placach budowy, w „małpich gajach”, bawiło się w smole, budowało zamki z ton piachu i żwiru..., pokolenie, które obserwowało jak rósł las betonowej dżungli, w której teraz zabrakło tlenu i która stała się więzieniem samotnych starców i rodzin wielopokoleniowych – dodaje.

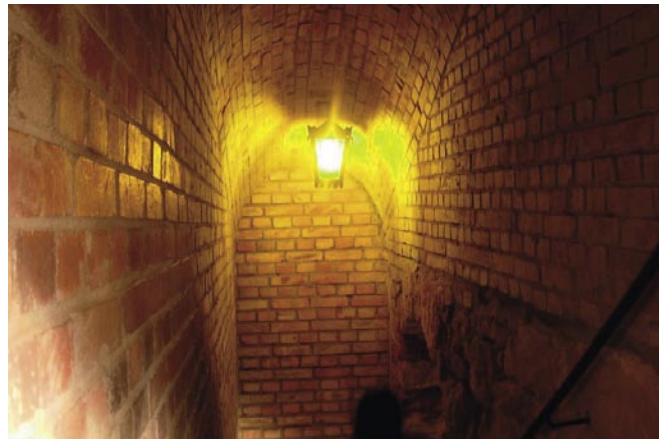
Projekt zakładał realizację trzech elementów, opowiadających o przestrzeni życiowej Natalii: „mój dom – 4 m²”, „moja droga do celu” i galeria obrazów z cyklu „Koroźja”. Tematem obrazów artystki jest destrukcja, rozpad i rozkład tego, co istnieje wokół nas i nas samych. Wdzierające się krople wody drążą płaskie, czyste powierzchnie, przeobrażając stal w migotliwą, kruchą, ulotną materię. Duże, ciężkie skorodowane konstrukcje budują mistyczne, odludne pejzaże.

Oprócz pracy czysto artystycznej Natalia prowadzi w Biurze Wystaw Artystycznych w Kielcach cykle zajęć edukacyjnych dla grup z przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Najważniejsze wystawy indywidualne: „Ryta” (2003) Hale Merinotexu Toruń i „Byt Nie Bytu” (2006) Kielce.

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Podziemia



Goszcząc w Sandomierzu warto zejść do... lochów. Drążone pod miastem w lessowym podłożu przeznaczone były na składy towarów, Sandomierz był bowiem rozwijającym się ośrodkiem handlowym. Piwnice powstały w okresie XIII - XVI wieku. Wykorzystywano je do czasu, kiedy trwał intensywny handel. Potem stały się niepotrzebne.

Od dawna jednak owiane były tajemnicą i licznymi legendami. To tu wg podania zginęła bohaterka Halina Krępianka, ratując miasto przed Tatarami, podziemne korytarze nieraz też były schronieniem dla mieszkańców miasta.

W XX wieku sieć podziemnych labiryntów była powodem szeregu katastrof budowlanych, tak więc naukowcy ruszyli do pracy, by uchronić przed zagładą sandomierską Starówkę. Jednym z efektów tych ratowniczych działań było udostępnienie dla turystów w 1977 roku Podziemnej Trasy Turystycznej.

Jej długość wynosi około 450 m, najniżej położona komora ma głębokość prawie 12 m. Wejście do podziemi prowadzi z dziedzińca Kamienicy Oleśnickich, a wyjście przy Ratuszu, na Rynku. Zachowane piwnice zabezpieczono, a tam, gdzie było to możliwe, zachowano pierwotne wątki obmurowań. Trasa obejmuje 34 komory na różnych poziomach.

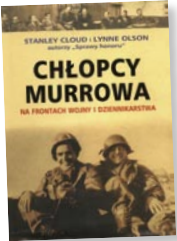
Ciekawą podziemną trasą turystyczną może poszczycić się także Opatów. Udostępniono ją zwiedzającym w 1984 roku. Podobnie jak w Sandomierzu, jest to zespół dawnych piwnic kupieckich pod kamienicami dawnego Rynku. Kupcy opatowscy drążyli pod swoimi kamienicami piwnice. Sprzyjała temu budowa geologiczna. By zapewnić odpowiednie warunki do przechowywania żywności, a szczególnie wina stworzono naturalny system wentylacyjny. Nie używane od lat podziemne opatowskie lochy były zagrożeniem dla miasta, co spowodowało konieczność przeprowadzenia prac zabezpieczających.

Długość podziemnej trasy w Opatowie wynosi obecnie 402 m, a dla turystów udostępniona jest trasa 335-metrowa, w której skład wchodzi łącznie 46 komór i korytarzy biegnących pod rynkiem na trzech poziomach; najniższy poziom sięga do głębokości 14,5 m.

Więcej: www.sandomierz.pl, www.opatow.um.gov.pl

Warto przeczytać

Chłopcy Murrowa



Tym razem rzecz pożyczona od przyjaciółki. Zetknęłam się z nią w czasie urlopu. Sięgnęłam po nią bo autorzy sławni, poprzedni ich tytuł – „Sprawa honoru” również. Trochę mnie zniechęcał dokumentalny charakter książki, ale urlopowy czas sprzyja różnym wyzwaniom. Książka nie rozczarowuje. Świetny kawałek reporterskiej roboty. Książka interesująca po dwakroć. Po pierwsze opowiada o początkach prawdziwej dziennikarskiej pracy grupy zapaleńców jako korespondentów wojennych – na wszystkich frontach drugiej wojny światowej; po drugie są tam istotne epizody polskiej historii widziane oczami cudzoziemca, w dodatku cudzoziemca zza oceanu.

Chłopcy Murrowa to grupa dziennikarzy amerykańskiej sieci radiowej CBS, która oddelegowana do Europy nadawała relacje ze zdobywanych kolejno przez Hitlera krajów oraz opisywała życie w okupowanych państwach. To opowieść niezwykła o niezwykłych ludziach. Opowiada o początkach dziennikarstwa wojennego, początkach reportażu opisującego bezpośrednie relacje z pola walki, z frontu wojennych działań. Dziennikarstwo radiowe, dotychczas uprawiane jako relacje komentatorów, którzy przekazywali, przeplatając anegdotami, to co przeczytali w porannych gazetach i depeszach agencyjnych, przeżyło rewolucję. Nikt

w raczkujących sieciach radiowych nie uprawiał reportażu. Nikt nie dopuszczał reporterów na antenę. Bez przesady można nazwać Edwarda Murrowa prekursorem nowoczesnego dziennikarstwa radiowego. Stworzył wspaniały zespół dziennikarzy, którym pokazał zasady i nauczył ich rzemiosła dziennikarskiego i reportażu wojennego.

Mówiono o nich Chłopcy Murrowa. Chłopcy starali się w sposób rzetelny i obiektywny opisywać swoim odbiorcom zza wielkiej wody świat wojny w Europie. Bardzo interesujące są epizody polskie w relacjach amerykańskich dziennikarzy. Kampania wrześniowa w 1939 r., podkreślali, że byliśmy pierwszym narodem, który walczył i próbował zatrzymać armię Hitlera. Wspaniale opisany udział Polaków w ataku na Monte Cassino, gdzie pisano, że „Polacy są twardzi, zdeterminowani i gotowi do walki”. Chłopcy Murrowa rzetelnie odnotowywali ważne i epizodyczne zdarzenia z okupowanej Europy, próbując dokonywać również analizy sytuacji. Bardzo rzetelnie odnotowali zbrodnię w Katyniu oraz zdradę sprawy Polski na konferencji w Jałcie. Dobry warsztat, niespożyta energia, poczucie misji do spełnienia i najprawdziwsze wytyczanie nowych szlaków w zakresie reportażu wojennego. To oni stworzyli zawód korespondent wojenny – Chłopcy Murrowa.

Bożentyna Pałka-Koruba
Wojewoda Świętokrzyski



Warto posłuchać

Heavy metal świat



Mówi się o nich: polski odpowiednik AC/DC czy Led Zeppelin. Inni uznaliby takie porównanie za powód do chwały, jednak dla TSA to krzywdząca opinia. Dlaczego?! Zdołali bowiem wypracować swój własny styl, który różni się zdecydowanie od wielkich światowego rocka. Co prawda na zagranicznej wersji płyty „Heavy Metal World” daje się usłyszeć elementy zgodne z tendencjami ówczesnego metalu, jednak rodzima produkcja jest już tak oryginalna, że każde porównanie do jakiegokolwiek giganta rockowej sceny będzie niesprawiedliwe. Jak ta przygoda się zaczęła?

Kiedy w Opolu, w 1979 roku zawiązał się kwartet instrumentalny (Marek Kapłon, Stefan Machel, Janusz Niekrasz, Andrzej Nowak), nikt nie zdawał sobie jeszcze sprawy, że już dwa lata później na festiwalu w Jarocinie znokautują konkurencję, pokonując ją w najbardziej przekonującym stylu w plebiscycie publiczności. Najbardziej jednak utkwił mi w pamięci ich występ w Sopocie na festiwalu „Pop Session” - debiut w rozszerzonym składzie z Markiem Piekarczykiem był początkiem oszałamiającej kariery.

Setki koncertów rocznie w kraju i zagranicą, płyty „Spunk” i wspomniana wyżej „Heavy Metal World” wydane na Zachodzie, występ w rock-operze „Jesus Christ Superstar” - to tylko wierzchołek sławy TSA z lat osiemdziesiątych. Pod koniec tej dekady w kapeli dało się zauważyć zmęczenie wyczerpującą pracą i rozdźwięk między członkami zespołu. Piekarczyk i Nowak zamieszkali na stałe w Stanach Zjednoczonych, grupa formalnie zawiesiła swą działalność. Przyjąłem tę wiadomość, jak każdy fan grupy – szok! Późniejsze, kilkukrotne próby odbudowy TSA w zmienianych wciąż składach osobowych kończyły się fiaskiem i dopiero 5 maja 2001 roku wszyscy fani TSA odetchnęli z ulgą, kiedy w klasycznym składzie TSA znowu zagrali. Od tego czasu kapela wraca na należne im miejsce na polskiej i światowej scenie rockowej i metalowej.

TSA to kawał historii polskiej sceny muzycznej. Jako nieliczni ocaleli od zapomnienia doskonałymi tekstami, mieszanką muzycznych stylów, a w konsekwencji oryginalności. Wierzę, że na tym jeszcze nie koniec...

Piotr Żołądek
Wicewojewoda Świętokrzyski



Co, gdzie, kiedy?

Recital fortepianowy

9 grudnia, wtorek godz. 18.00

Miejsce: Filharmonia Świętokrzyska, Kielce, pl. Moniuszki 2 b

Informacje: 041 368 11 40, 041 368 05 01

Ukraiński artysta, Jurij Portnynj wykona utwory Ludwiga van Beethovena – Sonata Es-dur op. 27 nr 1 quasi una fantasia, Johanna Brahmsa – Trzy intermezzy op. 117, Siergieja Prokofiewa – Mimolotności (Visions fugitives) op. 22.

„Świętokrzyska potrawa świąteczna”

13 grudnia, sobota godz. 10.00

Miejsce: Aula Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce, ul. Żeromskiego 5

Informacje 041 342 12 44

Uczestnicy konkursu Wojewody Świętokrzyskiego przygotowują potrawy świąteczne związane z Bożym Narodzeniem, charakterystyczne dla danego regionu województwa. Potrawy powinny odzwierciedlać charakter i kulturę danego regionu oraz zakorzenione w tamtejszych domostwach zwyczaje i obrzędy świąteczne.

Stare Dobre Małżeństwo – koncert

13 grudnia, sobota godz. 18.00

Miejsce: Wojewódzki Dom Kultury, Kielce, ul. Ściegiennego 6

Informacje 041 361 27 37, 041 361 26 92

Zespół Stare Dobre Małżeństwo został założony przez Krzysztofa Myszkowskiego i Andrzeja Sidorowicza. Przełomowym momentem w ich twórczości był koncert „Święto” na Farniej w Świnoujściu. Pomocną dłoń do młodych i nieznanymi jeszcze wtedy wykonawców wyciągnął Wojciech Bellon. Wypromował utalentowaną grupę, która w krótkim okresie czasu zyskała nieprzeciętną popularność.

„Wyróżnienie Gminy Zagnańsk 2008”

18 grudnia, godz. 15.00

Miejsce: Ośrodek „Bohema” przy ulicy Spacerowej 8 w Zagnańsku

Wyróżnienie przyznawane jest za wybitne osiągnięcia gospodarcze, kulturalne, naukowe, sportowe, społeczne na rzecz rozwoju Gminy Zagnańsk. Jego celem jest uhonorowanie osób, które w sposób szczególny przyczyniły się do promocji i rozwoju gminy.

Moscow City Ballet - „Jezioro łabędzie” i „Dziadek do orzechów”

15 (poniedziałek) i 16 (wtorek) grudnia, godz. 20.00

Miejsce: Kieleckie Centrum Kultury, pl. Moniuszki 2b

Informacje 041 344 40 32, 041 344 40 33

Moscow City Ballet to renomowana grupa, która w Polsce zdobyła uznanie i podziw tysięcy wielbicieli. Powodem tego jest fakt, że prezentuje on perfekcyjną technikę baletową i klasyczny repertuar w wykonaniu utalentowanych tancerzy, wywodzących się z najlepszych szkół baletowych Rosji i Ukrainy.

Przepisy kulinarne



Prezentujemy kolejne przepisy przygotowane na ogłoszony przez wojewodę konkurs „Świętokrzyska potrawa świąteczna”.

Mostek cielęcy faszerowany grzybami

Składniki: 1,5 kg mostka cielęcego bez kości, 2 ząbki czosnku, łyżka ostrej musztardy, 1 limeta, 3 łyżki siekanej natki pietruszki, 3 łyżki posiekanych namoczonych suszonych grzybów, łyżka przecieru pomidorowego, biały pieprz sól, 200 ml białego wytrawnego wina.

Sposób przygotowania:

Grzyby starannie umyć w ciepłej wodzie, namoczyć na 1 godzinę, w tej samej wodzie ugotować i następnie drobno posiekać. Część mięsa (ok. 20 dag) przepuścić przez maszynkę. Mostek cielęcy od wewnątrz natrzeć czosnkiem. Wymieszać musztardę z sokiem z limety. Dokładnie wymieszać zmielone mięso z grzybami, musztardą, pietruszką, przecierem pomidorowym, dodać do smaku pieprz i sól (ew. vegetę). Mostek pokryć równomiernie farszem, ciasno go zrolować i obwiązać nicią kuchenną. Natrzeć od zewnątrz solą i pieprzem. Włożyć mostek do żeliwnego naczynia, podlać winem i dusić przez godzinę, następnie zdjąć pokrywę i pozostawić na ogniu od 15 do 20 minut. Mięso wyjąć, pokroić w plastry i ułożyć na półmisku. Polać je doprawionym sosem. Podawać na gorąco, ale równie dobrze smakuje na zimno.

Przepis przygotowany przez Zofię Guz z gm. Tuczępy

Kapusta „Tomborówka”

Składniki: 1,3 - 1,5kg kapusty słodkiej, 1 kg ziemniaków, 4-6 łyżek barszczu białego, 1 łyżka koncentratu pomidorowego, 2 duże cebule, 25 dag boczku, 1 szklanka kwaśnej 30% śmietany, sól, pieprz, ziele angielskie, liść laurowy, jarzynka, dodatkowe przyprawy wg uznania.

Sposób przygotowania:

Kapustę drobno poszatkować, zalać wodą, zagotować i odcedzić. Nalać drugą wodę do kapusty, dodać ziele angielskie i liść laurowy, gotować do miękkości. Wody musi być tyle wlane, aby kapusta była zakryta. Gdy kapusta będzie miękka, zestawić i zostawić razem z wodą do ostygnięcia. Do zimnej kapusty dodajemy barszcz biały, który musi być ustany i zlany z góry naczynia. Mieszamy i odstawiamy do zakwaszenia do drugiego dnia. W drugim dniu gotujemy ziemniaki i przeciskamy przez praskę, aby nie było grudek, w tym samym czasie podgrzewamy kapustę i dodajemy do niej przetarte ugotowane ziemniaki, koncentrat pomidorowy, solimy do smaku, dodajemy pieprz, jarzynkę, gotujemy. Na jednej patelni smażymy na rumiano pokrojony w kostkę boczek oraz drobno pokrojoną 1 cebulę, usmażone składniki dodajemy do kapusty. Na drugiej patelni wysmażyć śmietanę na „skwareczki” często mieszając, aby się nie przypaliła, dodać drobno pokrojoną cebulkę, którą należy zrumienić, całość dodajemy do kapusty. Wszystkie składniki należy wymieszać i zagotować. Danie jest gotowe. Podawać na ciepło z smażoną rybą, ewentualnie z mięsem do drugiego dania.

Przepis przygotowany przez Małgorzatę Kozłowską z Moskorzewa